Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Kraków, Środa 8 października 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr 230 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI

Obrona przeciwgazowa, lotnicza i morska.

Tydzień lotniczy w Polsce.

Otwarcie Tygodnia lotniczego w Warszawie.

Warszawa. (AW). Tydzień lotniczy w Warszawie **rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w katedrze, gdzie zebrali się przedstawiciele władz i członkowie Ligi Obrony Powietrznej.**

Następnie w obecności wojewody warszawskiego. Sołtana i prezydenta Rady miejskiej, Balińskiego **nastąpiło otwarcie wystawy lotniczo-gazowej bogato zaopatrzonej w eksponaty w dziedzinie lotnictwa i obrony gazowej.** Na szczególną uwagę zasługują **liczne modele samolotów i szybowców, zbudowanych przez młodzież akademicką i szkolną.**

Pierwszy dzień Tygodnia lotniczego zakończył się uroczystą akademją pod przewodnictwem generała Sikorskiego.

TYDZIEŃ LOTNICZY W POZNANIU.

Poznań. (AW). W pierwszym dniu **tygodnia Ligi Obrony Powietrznej odbyła się zbiórka na cele Ligi. W południe, na placu Wolności, ogromny wiec, popołudniu przy udziale licznej publiczności odbyły się na lotnisku w Ławicy popisy lotników wojskowych.**

TYDZIEŃ LOTNICZY W KRAKOWIE.

Kraków, 6 października.

Do dnia dzisiejszego nie napłynęły do naszej Redakcji **żadne wiadomości o tygodniu lotniczym w Krakowie.** Ma się wrażenie, że **sprawa obrony lotniczej i przeciwgazowej Krakowa nie interesuje.**

Kiedy już zdrajcy zostaną postawieni pod sąd?

Czy ciągle ma ich chronić nietykalność poselska?

Warszawa. (AW.) „Kurjer Poranny" donosi: Poseł ukraiński do Sejmu polskiego **Wasyńczuk udzielił wywiadu sowieckiego agencji telegraficznej Rosta.**

Wasyńczuk **uskarża się agencji sowieckiej na rzekome prześladowania Ukraińców przez władze polskie, przyczem na poparcie swych przekonań podaje szereg nieprawdziwych argumentów.**

Jest to jedyny fakt, kiedy **poseł do Sejmu polskiego skarży się prasie sowieckiej na Polskę, zapominając o elementarnej lojalności wobec własnego państwa.**

Upadek gabinetu Mac Donalda nieunikniony.

Paryż. (Tel. pryw.) „Echo de Paris" wyraża przekonanie, że **dni gabinetu Mac Donalda są policzone.** O ile — pisze dziennik — polityka Partji Pracy w sprawie odszkodowań była polityką większości narodu angielskiego, o tyle **pogląd Labour Party na sprawę zagadnień wewnętrznych i zewnętrznych interesów Anglji, jest poglądem mniejszości.**

Londyn. (AW.) 6 bm. Położenie parlamentarne jest następujące: są **dwa wnioski konserwatywny i liberalny.**

Jeżeli wniosek konsewatywny przejdzie, to gabinet Mac Donald poda się do dymisji i rozpisze wybory na 15 listopada.

Jeżeli przejdzie wniosek liberalny, wówczas gabinet nie ustąpi, ale stronnictwo pracy zaproponuje takie zmiany w brzmieniu wniosku, które umożliwią rządowi pozostanie u steru, a równocześnie zadośćuczynienie postulatom liberałów.

W chwili obecnej jest rzeczą widoczną, że ani konserwatyści ani stronnictwo pracy nie obawiają się wyborów i że tylko liberałowie dążą do odroczenia ich terminu.

——— o — o ———

A bezrobocie pod rządami socjalistycznemi wciąż wzrasta

Londyn. (AW.) Liczba bezrobotnych w Anglji w ostatniej dekadzie sprawozdawczej 23 września wynosiła 1.800.200 ludzi, **wykazując powiększenie o 16.650 w porównaniu z okresem poprzednim.**

Liczba bezrobotnych w ostatnich dwóch miesiącach wykazuje stałą tendencję do zwiększenia.

——— o o o ———

Program wyborczy konserwatystów angielskich.

Londyn. (AW.) Baldwin powiedział, że **program konserwatystów jest już opracowany szczegółowo.**

Stronnictwo konserwatystów ustaliło swój program robotniczy w tym sensie, że we wszystkich środowiskach przemysłowych dawni funkcjonarjusze będą usunięci, a zastąpieni przez innych pochodzących ze sfer robotniczych.

Konserwatyści są zdania, że **pożyczka dla Niemiec jest sprawą prywatną subskrybentów i że** jest rzeczą wykluczoną, aby rząd miał gwarantować odpowiedzialność, za ewentualne straty ponosić mogą tylko sami subskrybenci. **Przy pożyczce rosyjskiej rząd musi żądać gwarancji.**

Konserwatyści nie zamierzają dążyć do zaprowadzenia ceł.

Popierają oni projekt Davesa i wszelką akcję skierowaną przeciwko projektowi uważają za bezsensowną. **Konserwatyści zwalczają wszelkimi siłami pożyczkę dla Rosji,** gdyż Anglja nie ma tyle środków pieniężnych, aby przyjąć na siebie ryzyko takiej gwarancji. Oświadczenie Lloyd George'a o traktacie anglo-sowieckim Baldwin przyjmuje całkowicie. **Podpisanie układu z Sowietami oznaczałoby uznanie doktryny rosyjskiej, która polega na odmowie zapłaty długów, gdyby Rosjanie byli nawet aniołami, to byliby głupimi aniołami, gdyby się z tego nie cieszyli. Podjęcie w obecnej chwili stosunków handlowych z Rosją jest iluzją, a najlepsze rynki zbytu dla przemysłu angielskiego, leżą nie w Rosji, lecz w koloniach.**

Gabinet „wspólnoty" w Niemczech.

Socjaliści niemieccy gotowi są współpracować z nacjonalistami.

Berlin. (AW.) **Narady kanclerza z przedstawicielami stronnictwa trwają w dalszym ciągu.**

Dzień dzisiejszy przyniósł nową niespodziankę. **Delegacja socjalistyczna oświadczała, że zasadniczo niema nic przeciwko utworzeniu rządu wspólnoty ludowej,** pod warunkiem, że linją główną dotychczasowej polityki rządu, która przez socjalistów były popierane, będą w dalszym ciągu zachowane. Socjaliści żądają szczególniej przeprowadzenia planu Dawesa, wstąpienia do Ligi Narodów, i sprawiedliwego rozkładu ciężarów wynikających z planu Dawesa.

Na zapytanie kanclerza czy należy przez to rozumieć, że socjaliści gotowi są wziąć i udział w rządzie obok niemiecko-narodowych, odpowiedziano, że ich jedynym warunkiem jest zachowanie dotychczasowej polityki. Jeżeli kanclerz da w tym kierunku odpowiednie zapewnienia, to socjaliści nie będą mieli nic przeciwko współpracy z nacjonalistami.

Dzięki temu posunięciu socjalistów niemiecko-narodowi znaleźli się znowu w bardzo trudnem położeniu.

„Żadnych przywilejów i żadnych wyjątków"

nie otrzymają Niemcy przy wstępowaniu do Ligi Narodów.

Paryż. (AW.) Członkowie delegacji francuskiej w Genewie oświadczyli, że **państwa reprezentowane w Radzie Ligi udzielą Niemcom na ich memorandum wspólnej odpowiedzi.**

Wszystkie państwa podzielają stanowisko Francji zawarte w znanym zwrocie Herriota: „Żadnych przywilejów i żadnych wyjątków".

Oczywiście niektóre państwa, szczególniej Anglja mogą nieco inaczej rozumieć tę krótką i dosadną formułę.

NIEMCY SPODZIEWALI SIĘ CIEPLEJSZEGO PRZYJĘCIA ICH WARUNKÓW.

Berlin. (AW.) „Daily Ekspress" donosi, że **opinja angielska nie przypuszcza, aby trzeba było udzielić odpowiedzi na memorandum Niemiec co do wstąpienia do Ligi Narodów.**

Wiadomość ta wywołała **nieprzyjemne wrażenie w kołach niemieckich,** które uważały memorandum za początek dyskusji mającej na celu udzielenie. Niemcom bardzo poważnych gwarancyj co do roli, jaką będą odgrywały w Lidze Narodów. Dlatego inspirowane notatki w dziennikach zaprzeczają ścisłości doniesień „Daily Ekspress" i twierdzą, że **rząd niemiecki oczekuje na swoje memorandum odpowiedzi — tylko w tym wypadku, gdyby stanowisko Niemiec nie znalazło uznania u obcych państw.** Brak odpowiedzi będzie poczytywany przez rząd niemiecki za zgodzenie się na przesłane w memorandum wywody. Rząd niemiecki po raz wtóry będzie prosić państwa, którym wręczył memorandum o udzielenie odpowiedzi na piśmie.

Powrotna fala żydów

do Polski wzmaga się.

Warszawa. (Tel. Pryw.). W ubiegłym tygodniu przez granicę polsko-rumuńską **powróciła do Polski z Palestyny duża partja żydów: około 150 osób różnego stanu.** Wszyscy oni wyjechali jako emigranci do Pale-

styny przed kilkoma miesiącami i **po krótkim pobycie wracają z „Ziemi Obiecanej“ do tej tak ich prześladującej Polski.** Motywami powrotu mają być ciężkie warunki pracy na roli w gorącym klimacie i trudność znalezienia odpowiedniego zajęcia w handlu i rzemiośle. Powracający oświadczają, że **wśród emigrantów z Polski panuje silne rozgoryczenie na komitety emigracyjne i władze palestyńskie, które pozostawiają przybywających własnemu ich losowi.** Możność zarobku poza pracą na roli jest trudno, utrzymanie drogie i dlatego **powrotna fala do Polski wzmaga się.**

Pogląd Dąbala na bandytyzm kresowy.

Sowiety są tu zupełnie niewinne (?!).

Moskwa. (AW.) Dąbal udzielił prasie sowieckiej wywiadu o tak zwanym ruchu partyzanckim w Polsce, czyli o napadach bandyckich na Kresach wschodnich. Są one — zdaniem Dąbala — odruchem włościan białoruskich i ukraińskich, doprowadzonych do rozpaczy przez ucisk. **Oskarżenie rządu sowieckiego o organizację band jest demagogicznym manewrem(?) podjętym przez wzgląd na opinję zachodu.**

Ludność zachodniej Białorusi i Ukrainy dąży do zjednoczenia z republikami sowieckiemi. Usiłowania rządu polskiego celem pozyskania zwolenników wśród zamożnych włościan i inteligencji kresów, podjęte w drodze uchwalenia ustawy językowej i utworzenia uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie, skazane są na niepowodzenia. Ludność ukraińska i białoruska w Polsce nie posiada w Sejmie rzeczywistych reprezentantów swych interesów i nastrojów. Poszczególni posłowie białoruscy i ukraińscy idą ciągnieni przez masy, **które w chwili obecnej dążą jedynie do oderwania się od Polski i przyłączenia do republik sowieckich. W razie wojny z Polską lub wypadku wzrostu fali rewolucyjnej wśród polskich robotników i włościan „ruch partyzancki“ przekształcić się może w powstanie.**

Na terytorjum Łotwy Sowiety również nasyłają bandy.

Ryga. (AW.) **Ruch dywersyjny istnieje także na Łotwie.** Koło Passinie banda dywersyjna dokonała napadów w kilku miejscowościach nad granicą. **Na terytorjum sowieckiem, jak zauważono z Łotwy, czynione są przygotowania do nowych napadów.** Rząd poczynił odpowiednie zarządzenia celem odparcia band.

Zwycięstwo powstania Wahabitów.

Uległy Anglji król Hussein abdykował — Wahabici przed zajęciem Mekki.

Londyn. (AW.) **Przeciwnik Husseina, który abdykował, znajdując się tuż przed Mekką,** pragnie on jednak zaznajomić się ze stanowiskiem Anglji zanim zajmie miasto. **W stolicy króla Husseina utworzył się komitet rządzący, który zawiadomił rządy angielski, turecki i francuski, że obejmuje rządu po abdykacji Husseina.** Zamiarem komitetu jest uchronienie Mekki przed jakiemikolwiek starciami wojennemi. Mekka jest bowiem stolicą całego świata muzułmańskiego. Komitet nie chce z nikim walczyć i wzywa cały świat, aby pomógł zakończyć walkę obecną.

Sensacyjne rewelacje Locatelliego o wyprawie Amundsena

Była to jedna z najbardziej fantastycznych wypraw.

Paryż. (AW.) Znany lotnik włoski **Locatelli, który przybył ze Stanów Zjednoczonych do Rzymu, witany entuzjastycznie przez swoich wielbicieli, oświadczył, że wyprawa Amundsena hydroplanami na Biegun Północny była w gruncie rzeczy bardziej fantastyczna, niż jakakolwiek powieść Vernego.**

Wyprawa ta **nie miała żadnych szans powodzenia, gdyż hydroplany z powodu nizkich temperatur nie mogą się trzymać dłużej w powietrzu, niż 12 godzin. Ocalenie swoje lotnicy zawdzięczają temu, że szczęśliwym przypadkiem natrafili na wolną od lodów powierzchnię, na której mogli osiąść.**

Zapytany dlaczego wziął udział w wyprawie, pomimo braku szans skutecznego jej dokonania, Locatelli odpowiedział, **że nie chciał, aby brakowało Włocha w tej najzuchwalszej lotniczej wyprawie, jaką w ostatnich latach urządzono.**

Ze stolicy Polski.

LIKWIDACJA INSTYTUTU BAKTERJOLOGJI ROLNICZEJ. W najbliższym czasie zostanie zlikwidowany w Warszawie instytut bakterjologji rolniczej przy Zrzeszeniu spirytusowem. Likwidacja powyższa następuje w związku z zamierzonem wprowadzeniem w życie uchwalonej ustawy o monopolu spirytusowym.

WYJAŚNIENIE O PRZEWOŻENIU PIENIĘDZY ZAGRANICĘ. Ponieważ coraz częściej zdarzają się wypadki niewłaściwego zatrzymywania przez komory graniczne pieniędzy, wywożonych z Polski zagranicę, wydane zostało przez Ministerstwo Skarbu specjalne wyjaśnienie w tej sprawie, i tak za paszportem przewieźć można maksymalną sumę 1.000 złotych zagranicę. Mając natomiast przepustkę z Polski do Niemiec, wywożona suma nie może przekroczyć 100 złotych, lub kwoty odpowiedniej w innej walucie, zaś przy przejeździe z Niemiec do Polski wolno wwieźć tylko 50 marek rentowych lub odpowiednią sumę w innej walucie. O ile przejeżdżający granicę posiada paszport, to może przywieźć z Niemiec do Polski 100 marek rentowych.

ZMIANY AUSTRJACKIEGO ROZPORZĄDZENIA ROLNEGO W MAŁOPOLSCE. Ministerstwo Reform Rolnym opracowało projekt wprowadzający zmianę do rozporządzenia cesarskiego z dnia 15 sierpnia 1915 roku, dotyczącego przenoszenia tytułu własności i podziału gruntów wiejskich na terenie Małopolski.

Z BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE. W związku z ogólnem przesileniem Bank Handlowy w Warszawie zlikwidował oddział banku w Poznaniu (miejski). Również w centrali Banku w Warszawie zredukowano ostatnio 20 pracowników. Dyrektor personalny w centrali, Władysław Stała, przeniesiony został do oddziału tegoż Banku w Lublinie.

POLSKIE LASY PAŃSTWOWE. W związku z zamieszczoną w prasie notatką o zlikwidowaniu departamentu leśnego dowiadujemy się, że wiadomości te nie są ścisłe. Instytucja „Polskie lasy państwowe“ wydzielona została z departamentu leśnego i objęła wyłącznie część gospodarczo-eksploatacyjną. Dyrektorem generalnym „Polskich lasów państwowych“ został p. Jastrzębski, zaś na czele departamentu leśnego pozostaje nadal dotychczasowy dyrektor p. Miklaszewski.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO. W związku z sesją rady gospodarczej posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów odłożone zostało z 4 bm. na poniedziałek 6 bm. Na porządku dziennym posiedzenia tego są między innemi sprawy: skupu kolei fabryczno-łódzkiej, zniżki opłat eksportowych od jaj, zmian i uzupełnień w rozporządzeniu o ulgach celnych i planu aprowizacyjnego na rok 1923. Ta ostatnia sprawa stoi w związku z kwestją przejścia na niższy przemiał mąki.

Z RADY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ. Na posiedzeniu Rady przemysłowo-handlowej, odbytem 4 bm., poruszona została sprawa ożywienia ruchu budowlanego. Na wniosek posła A. Wierzbickiego Rada uznała, iż jedną z trudności stanowi nie uznawanie przez Ministerstwo Pracy aktualności względnie sezonowości przemysłu budowlanego. Stwierdzono również, że przeszkodą dla ożywienia ruchu budowlanego mają być wygórowane płace robotnicze w tym przemyśle oraz brak kapitału w kraju. Sprawa traktatów handlowych, która była na porządku dziennym odłożona została do następnego posiedzenia, które ma się odbyć w czwartek dnia 9 bm. o godz. 11-ej przedpołudniem.

FAŁSZYWA MĄKA AMERYKAŃSKA. Jak się okazuje, nowosprowadzona mąka amerykańska do Polski, mając stać się zaporą dla wzrostu ceny mąki krajowej, nietylko nieosiągnęła tego celu, lecz okazała się fałszowaną. Próby badania jakości mąki amerykańskiej wykazały, że mąka ta zawiera rozmaite domieszki, oraz jest bielona chemicznie. Oczywiście jakość jej pozostawia wiele do życzenia.

JESZCZE BYDŁA Z ROSJI SOWIECKIEJ NIEMA. Podjęte starania przez kupców rynku wołowego w Warszawie, zmierzające do sprowadzenia z Rosji sowieckiej większych transportów bydła, nie dały dotychczas rezultatów. Przedłożony memorjał w tej sprawie, poparty życzliwie przez Komisarjat Rządu, utknął w jednym z zainteresowanych ministerstw, regulujących te sprawy. Charakterystycznem jest to, że według przeprowadzonej kalkulacji mięso z wołów rosyjskich kalkulowałoby się o 15 procent taniej, niż mięso krajowe.

HUMOR, IRONJA, SATYRA.

NAGRODA PRAWDOMÓWNOŚCI.

Do jednego z kupców amerykańskich, który dał do dzienników ogłoszenie, iż potrzebuje chłopca do posyłek, zgłasza się trzydziesty z rzędu kandydat.

— Czy lubisz pracować? — pyta się go kupiec.

— Nie! — brzmi odpowiedź.

— A więc dostaniesz u mnie miejsce, bo jesteś pierwszy z pomiędzy trzydziestu zgłaszających się chłopców, który nie chciał mnie okłamać!

NA GIEŁDZIE.

— Co pan mówi, panie Fingerhut, o tych napadach bandyckich na kresach?

— Co ja mam mówicz, kiedy sam rząd nic nie mówi.

NADESŁANE

Podziękowanie.

WP. Dr. Mandlowi Zygmuntowi, adwokatowi w Krakowie za bezinteresowne, szybkie przeprowadzenie mojej sprawy rozwodowej składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Józef Ciejka.

Liga, Polska i pokój.

Kraków, 7 października.

Niedawne jeszcze stosunkowo czasy, kiedy przeżywaliśmy różne okropności wojenne, które dotąd jeszcze ciążą na życiu społecznem i długo ciążyć będą. A już Polska najwięcej bezwzględnie ucierpiała w wojnie — to wiemy bardzo dokładnie. Otóż teraz możemy wszyscy cieszyć się i zażywać upragnionego wiecznego pokoju, bowiem minister spraw zagranicznych p. Aleksander Skrzyński podpisał w Genewie protokół o przymusowym arbitrażu, i sprawiło mu to tak wielką satysfakcję, że poczuł się „szczęśliwy“, mogąc wziąć udział razem z przedstawicielami innych członków społeczności międzynarodowej w budowie tego wspaniałego pomnika.

Przypomnę tu inny nie mniej wspaniały pomnik, który powstał w 1918 r. — Pakt Ligi Narodów, którego uzupełnieniem jest dziś zresztą uchwalony protokół. Paragraf 12 tego dzieła powiada: „Każda wojna, która dotyka członka Ligi — dotyka całą Ligę“... Pamiętamy dobrze jak to nasza wojna z bolszewikami dotknęła w r. 1920 Ligę i jaką to pomoc od niej otrzymaliśmy. — To najlepszy prognostyk, jak będzie wyglądała ta pokojowa opieka Ligi nad Polską, której nadzieja tak zachwyca p. Skrzyńskiego. Wystawmy sobie naprzykład, że Niemcy (już wówczas zapewne, jeżeli sprawy pójdą po tej drodze na jakiej są, członek Rady Ligi Narodów) ogłoszą urbi et orbi, że są w sporze z Polską o Górny Śląsk (naturalnie kwestje ściśle ekonomiczne, a broń Boże nie terytorjalne). — Cóż wówczas nastąpi? — Niewątpliwie nasi opiekunowie międzynarodowi puszczą w ruch aparat arbitrażu i, naturalnie, Liga Narodów, czy jaki inny wyłoniony z niej czynnik zapragnie poprawić o ile możności „błąd“, który popełniła w r. 1921, i pójdzie Niemcom na rękę. Nie pozostanie nam nic innego, jak poddać się temu „aktowi pokojowej opieki międzynarodowej“; bo przecież sami podpisaliśmy układ o arbitrażu.

A niechaj Polska zechce nie poddać się arbitrażowi? Wówczas Liga a la plus belle uzna Polskę za zaczepiającego — bo to też jest wyraźnie powiedziane w protokołach arbitrażowych — i co? Zapewne wtedy i angielska flota znajdzie się na usługach Ligi, i nie omieszka ta ostatnia dać Niemcom pozwolenia na uśmierzenie nieposłusznego członka, niezdającego sobie sprawy z dobrodziejstw pokoju międzynarodowego i systemu arbitrażowego.

Bo już co prawda to prawda — nawet międzynarodowi uspokoiciele świata nie zechcą rozbrajać bolszewików... daliby im oni rozbrojenie... na długoby się odechciało pp. Mac Donaldom, Nansenom i Brantingom „rozbrajać“ i „uspokajać“ „społeczność międzynarodową“ składającą się z takich członków. Zapewne ograniczą się też jedynie do prób rozbrojenia państw kulturalnych jak np. Polska, która jest pionierem cywilizacji na wschodzie.

A już jakie stanowisko zajmą nasze mniejszości pod dyktandem Moskwy, a nasz Gdańsk starodawny, to zresztą trzeba niebyle fantazji, żeby przewidzieć, jakie to „pretensje“ zaczną się sypać, jak nigdy przedtem, przed litościwy, a wzmocniony Trybunał. I to Trybunał, przed którym naszych spraw będą bronili i reprezentowali nasze interesa tacy reprezentanci i „polscy“ członkowie sekretarjatu Ligi jak pp. S. A. Neyman, p. E. Seydlitz, p. M. Gindsberg, p. G. Frunkin, p. dr S. Reichman, p. S. Deutschmann, dr. I. Wasserberg... i p. Grostern. Ładni „Polacy“, i nic dziwnego, że tak idą i będą szły nasze sprawy w Lidze.

A naiwni tylko nie zdają sobie dobrze sprawy jakie to cele ma przed sobą to uspakajanie i rozbrajanie świata i dla kogo to się robi. I jak to zachowuje się ta pacyfistyczna i antymilitarystyczna Anglja, kiedy np. chodzi o wycofanie wojsk z Egiptu lub budowę nowych pancerników.

Zapewne, że to wielki zaszczyt dla Polski iść w ogonku politycznych najserdeczniejszych przyjaciół p. Skrzyńskiego z Anglji i niemniej lukratywne żywienie się ochłapami z pańskiego stołu, ale niestety, stanowczo jeszcze do tegośmy nie dorośli, czy nie.. upadli.

Pewno, że stanowisko polskiego ministra w atmosferze Ligi Narodów nie należy do łatwych i przyjemnych i niech zresztą p. Skrzyńskiemu Pan Bóg błogosławi i kieruje jego krokami, ale czyż doprawdy nie lepiej było trochę inne stanowisko zająć i odnosić nieco mniej tych „sukcesów“. — Walka z jeszcze pewną, znaną całkiem specjalną międzynarodówką jest bardzo a bardzo trudna, ale czyż najlepszą metodą dyplomatyczną jest metoda kłaniania się i ustępywania, czy to nie zanadto dużo gorliwości w podpisywaniu tych „gmachów sprawiedliwości międzynarodowej“ i innych „pomników“. — Zapewne, że już trzeba było to podpisać, i... stało się — mamy jeszcze czas do przyszłego roku i może jeszcze zajdą jakieś zmiany w naszej dyplomacji, że stanie ona na wysokości trudnego zadania, i że nie będziemy reprezentowani przez pp. Grosternów. A podpisać było trzeba, ale to nie powód, żeby nżywać tego podpisania za instrument uspakajania opinji kraju przed grożącemi niebezpieczeństwami.

Hołd dla wojska, potępienie dla zbrodniarzy krakowskich.

Warszawa. (AW.) Wczoraj staraniem Ligi Obrony Konstytucji odbyła się **uroczystość poświęcona pamięci ułanów ks. Józefa Poniatowskiego poległych w listopadzie na ulicach Krakowa.**

Po uroczystem nabożeństwie odbyła się akademja, podczas której przemawiali, poseł **Szebeko**, prof. **Dobrzański i mec. Szurley.**

Powzięto rezolucję wyrażającą **hołd dla wojska polskiego, potępienie dla grup politycznych, które inspirowały zbrodniarzy i wyrażającą nadzieję, że sprawcy zostaną sprawiedliwie ukarani.**

Wojna domowa w Chinach.

Przed upadkiem Szanghaju.

Londyn. Z Szanghaju donoszą: Miasto jest otoczone z trzech stron przez atakujące siły wojsk Kiang Su. W mieście panuje olbrzymi niepokój.

Japonja zapowiada interwencję na wypadek zwycięstwa rządu pekińskiego.

Londyn. (AW.) Poseł japoński w Pekinie złożył deklarację, w której powiedział, że z **uwagi na żywotne interesy, jakie Japonja posiada w Mandżurji, Japonja zmuszona byłaby do czynnej obrony tych interesów, gdyby wojska Tsang Tso Lina zostały rozprószone.**

Obywatele japońscy już i tak odławna uskarżają się na występowanie band rozbójniczych w Mandżurji i niszczenie zakładów przemysłowych, co należy przypisać wyłącznie bezładowi, jaki powstał wskutek walk Tsang Tso Lina z wojskami rządowemi.

ROSJA PRZECIW ODRODZENIU CHIN.

Moskwa. (AW.) „Izwiestja“ w artykule zatytułowanym „Walka imperjalizmu anglo-amerykańskiego i japońskiego w Chinach“ ujawniają zaniepokojenie z powodu powodzenia rządu pekińskiego i zdają się nawet sugerować Japonji poparcie Tsang Tso Lina.

Artykuł ten wskazywałby na to, iż **Sowiety mimo nawiązania stosunków z rządem pekińskim, obawiają się jego wzmocnienia i wbrew głośnym zapewnieniom pragną widzieć Chiny w stanie rozkładu i wojny domowej.**

Dzień polityczny.

MINISTER SKRZYŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. 6 października. (Tel. Wł.). Dziś rano przybył z Genewy pociągiem paryskim minister Aleksander Skrzyński, powitany na dworcu przez wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

O godz. 11 rano przyjął ministra Skrzyńskiego premjer Grabski, a po południu Prezydent Rzeczypospolitej. We środę na komitecie politycznym minister Skrzyński złoży całkowitą relację z Genewy i z pobytu w Paryżu.

Warszawa. (AW). Całą sobotę minister Skrzyński spędził w Paryżu. Przed południem konferował z Herriotem, po południu udzielił wywiadu przedstawicielom prasy. Liczne dzienniki paryskie drukują rozmowę z ministrem Skrzyńskim zamieszczając jego fotografję. W wywiadach tych min. Skrzyński podkreślił, że Polska porzuciła swą dotychczasową rolę klijenta Rady Ligi Narodów i poraz pierwszy wystąpiła w charakterze członka jako równa z równymi.

ZJAZD WOJEWODÓW.

Warszawa. (AW). W końcu października b. r. odbędzie się w Warszawie zjazd wojewodów zachodnich poznańskiego, pomorskiego i śląskiego.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI MIAST KRESOWYCH.

Warszawa. (AW). Dnia 7 b. m. odbędzie się w Wilnie zjazd przedstawicieli miast kresowych.

Z Górnego Śląska.

Uczczenie Karola Miarki i Pawła Stalmacha

Katowice. (AW.) Kancelarja senatu śląskiego komunikuje, że plenarne posiedzenie sejmu, które miało odbyć się we środę 8 bm. zostało odłożone do przyszłego tygodnia. Natomiast **w piątek dnia 10 bm. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie sejmu, celem uczczenia pamięci dwóch wiejskich działaczy na polu odrodzenia narodowego Śląska. Karola Miarki i Pawła Stalmacha i utworzenia funduszu stypendjalnego dla ubogiej młodzieży śląskiej, ich imienia.** Na to uroczyste posiedzenie zaproszeni zostali przez przedstawicieli władz zarówno duchownych, jak świeckich oraz konsulowie państw obcych.

PERTRAKTACJE O WYSOKOŚĆ ZAROBKÓW.

Katowice. (AW.) W niedzielę rano odbędą się **pertraktacje zespołu pracy drukarzy z pracodawcami w sprawie ustalenia nowych zarobków.** Drukarze zwołali na 5 po południu posiedzenie, celem zawiadomienia członków o wyniku obrad i ewentualnem podjęciu dalszych kroków o ile zajdzie tego potrzeba. Drukarze domagają się 100 proc. podwyżki, pracodawcy zaś zgadzają się na 15 proc. Rzecz możliwa, że w poniedziałek rozpocznie się strajk drukarzy.

Wiadomości z Gdańska.

AFRONT DLA PRZEDSTAWICIELI POLSKI PODCZAS BANKIETU URZĄDZONEGO PRZEZ IZBĘ HANDLOWĄ W GDAŃSKU.

Gdańsk. (AW.) „Baltische Presse“ podaje przykład, w jaki sposób Gdańsk traktuje przedstawicieli Polski. Gdańska Izba Handlowa, której jedyną racją bytu jest właśnie czysto handlowy charakter, przedstawiła Komisarjatowi generalnemu taki rozkład miejsc na wczorajszym bankiecie, że wszyscy urzędowi przedstawiciele Polski zmuszeni byli do wstrzymania się od udziału w przyjęciu urządzonym przez Izbę handlową. Dowodzi to w sposób jaskrawy, że Izba Handlowa Gdańska nie docenia znaczenia Polski dla w. m.

Z TARGÓW GDAŃSKICH.

Gdańsk. (AW.) Na targach gdańskich firmy niemieckie weszły w kontakt z dawnymi odbiorcami z Polskiej części Pomorza i Poznańskiego i dokonują dużych obrotów.

Wzmożenie się agitacji antypolskiej na Litwie

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego“).

Wilno, 6 października.

Z pogranicza litewskiego donoszą:

Klęska dyplomatyczna Litwy w Genewie w sprawie Wilna wywołała potrzebę usprawiedliwiania się wobec ludności z niepowodzeń litewskich w Lidze Narodów. Po otrzymaniu wiadomości o klęsce.

agitatorzy szaulisów rozpoczęli akcję antypolską w pogranicznych powiatach.

W Lejpunach i w Wejsajach w pow. Olickim odbyły się wiece protestacyjne przeciwko stanowisku Ligi Narodów i dlatego wnioski litewskie upadły. **Nawoływano do wytrwania w walce o wyzwolenie Wilna.**

Do wiadomości powyższej dodać musimy, iż i **Litwini wileńscy otrzymali widocznie z Kowna nakaz wznowienia agresywnej polityki i wytłómaczenia ludności litewskiej, dlaczego Litwa poniosła klęskę.**

Oto „Lietuvos Keliss“ (Nr. 39) nie pisze wprawdzie, że Polacy przekupili Ligę Narodów. ale oświadcza, iż mocarstwa zachodnie ze względów korzyści materjalnych przyznają Wileńszczyznę Polsce. „Anglja, Francja i Włochy — pisze „Lietuvos Kelias“ — z korzyści materjalnych chcą przyłączyć Wileńszczyznę do Polski. U Francuzów Polacy są zadłużeni po uszy. Włosi sprzedają po całej Polsce swój tytoń, a Anglicy w swoje ręce wzięli wszystkie lasy“. Naiwność tego twierdzenia nie wymaga komentarzy.

Gromadzenie się band na terytorjum sowieckiem.

Wilno, 6 października.

Z pogranicza bolszewickiego donoszą: W rejonie Cimkowicz na terytorjum sowieckiem, na przeciwko powiatu nieświeskiego, **ukazała się silna banda dywersyjna z zamiarem przekroczenia granicy. Banda ta planowała jakoby napad na Nieśwież.**

Wzmocnienie straży sowieckiej na polskiej granicy.

Moskwa. (Rps). **Rewolucyjna Rada wojenna S. S. S. R. nakazała dowódcy oddzielnego korpusu straży pogranicznej**

wzmocnić ochronę granicy zachodniej Rosji sowieckiej,

przedsiębiorąc środki w celu uprzedzenia możliwych nieporozumień na granicach polsko-sowieckiej i łotewsko-sowieckiej. Rozkaz ten motywuje się tem, że „rządy białogwardyjskie fałszywie oskarżające rząd S. S. S. R. o popieranie i nawet organizowanie żywiołowego ruchu powstańczego na ich terytorjach“, niewątpliwie postarają się sprowokować Rosję sowiecką, inscenizując nowe napady i zatargi.

10 członków bandy łunnieckiej oddano pod sąd doraźny.

Rozprawa odbędzie się 12 października.

Brześć. (Tel. pryw.) Ze sfer sądowych dowiadujemy się, że na mocy orzeczenia prokuratora sądu okręgowego w Pińsku **10 aresztowanych bandytów, członków bandy łuninieckiej,** która dokonała napadu na pociąg pod Łowczą, dnia 24 ub. m., **zostało przekazanych pod sąd dla osądzenia w trybie doraźnym,** jeden zaś, jedenasty, pod sąd zwykły.

Nazwiska bandytów, którzy będą sądzeni przez sąd doraźny, są następujące: Adam Kuryłowicz, lat 29, zamieszkały w majątku Adelin, gminy Zaostrowieckiej, pow. łuninieckiego, oskarżony z art. 589 k. k.; Paweł Bertocz, lat 31, zamieszkały we wsi Denisżkowice, gm. Kruchowiec, pow. łuniniecki, z art. 589 k. k.: Kiryl Nowik, lat 26, zamieszkały we wsi Gawrylewicze, gm. Czuczewicka; Kuźma Narymończuk, lat 32, ze wsi Luboń, gm. Łachwa; Antoni Polujan, lat 26, zamieszkały w Hutorze Tawołga, gm. Pochost-Zagorodzka, pow. Pińskiego, oskarżony z art. 279 k. k.; oTmasz Polujan, lat 65, zam. w Tutorze Tawołga, z art. 279; Teodor Sawron, lat 38, ze wsi Lunin, osk. z art. 589: Sawa Soc, lat 23, ze wsi Wólka, gm. Kożen-Gródek, pow. łuniniecki; Mikita Kluka, lat 24, ze wsi Jałówka, gm. Dworce, pow. brzeski: Iwan Sewszyc, lat 38, zam. Jałówka.

Do sądu karnego przekazany został niejaki Ignacy Guzowski, lat 20, z Baranowicz. **Sąd nad aresztowanymi odbędzie się 12 października.**

Wyłapywanie bandy, która napadła na Kożan-Gródek.

Aresztowanie 26 bandytów.

Brześć. (Tel. pryw.). Podjęty natychmiast pościg oddziałów policyjnych i wojskowych za bandą, która **w sile 30 ludzi dokonała w nocy z 2 na 3 października napadu na miasteczko Kożon-Gródek,** został już zakończony. Jak wiadomo, napad ten miał na celu **odwrócenie uwagi policji za bandą łuniniecką.**

Oddziały pościgowe, posuwające się z jednej strony w kierunku północno-zachodnich, doszły już do Prypeci i zatrzymały się w Majdanie, z drugiej zaś w kierunku południowo-wschodnim dotarły do Dawidgródka.

Po zakończeniu szeregu planowych marszów i przetrząśnięciu okolicznych lasów, oddziały pościgowe **przytrzymały 26 osób podejrzanych.** Po sprawdzeniu okazało się, że **są to członkowie bandy, które brały udział w napadzie na Kożan-Gródek.**

Za pozostałymi i 4 bandytami pościg trwa.

Z ziemic Polski.

KOMPETENCJE WOJEWÓDÓW-GENERAŁÓW. Minister spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych wniósł na Radę Ministrów zarządzenia w sprawie ustalenia wojewodów wojskowych w kierunku dysponowania siłami wojskowemi oraz organizacji pracy w sztabach wojewódzkich. Według projektu tego wojewoda-generał ma prawo zwracania się do dowództwa wojskowego o przydział oddziałów asystencyjnych, nad któremi obejmuje w okresie asystencji komendę. Zastępcą wojewody-generała jest pierwszy oficer jego sztabu.

ZAWIERANIE AKTÓW PRZEWŁASZCZENIOWYCH. Ministerstwo Reform Rolnych po ostatecznem uzgodnieniu z Prokuratorją Generalną projektów aktów przewłaszczeniowych, dotyczących gruntów, rozparcelowanych majątków, będących własnością państwową, ustaliło tekst wzorów umów. Wzory te zostaną w najbliższym czasie rozesłane wszystkim prowincjonalnym urzędom ziemskim. Należy zaznaczyć, że ustalony wzór ten został zastosowany do poszczególnych dzielnic Państwa, uwzględniając w ten sposób wymagania lokalnego ustawodawstwa. Tak więc drobni rolnicy, użytkujący od kilku lat ziemię z parcelacji rządowej, będą mieli możność obecnie uzyskania na nią tytułu własności.

POTRĄCENIA ZA ŚWIADCZENIA W NATURZE WYDANE FUNKCJ. PAŃSTW. Ministerstwo Skarbu rozesłało okólnik do wszystkich urzędów państwowych o obowiązku potrącania z uposażeń służbowych wartości otrzymywanych przez funkcjonarjuszów państwowych świadczeń w naturze. W związku z powyższem Ministerstwo Skarbu zażądało nadesłania do wszystkich urzędów wykazów, dotyczących pobieranych świadczeń przez pracowników państwowych. Równocześnie do wykazów tych winne być dołączone wnioski co do sposobu obliczania wartości wspomnianych świadczeń w naturze, oraz potrącania ich z uposażeń.

NAPAD ZAMASKOWANYCH I UZBROJONYCH BANDYTÓW. Z Ułanowa donoszą do dzienników lwowskich, że w włosce Dąbrowicy napadło 4 uzbrojonych i zamaskowanych bandytów na dom karczmarza i zagroziwszy mu natychmiastową śmiercią — zrabowali mu biżuterję, zegarki i gotówkę. Policja nie dała się zmylić z tropu i kierując się pozostawionym przez bandytów na wilgotnym terenie śladami, aresztowała wszystkich. Są to Franciszek i Aleksander Nalepa, Józef Mołolas i Józef Młynarczyk. Odstawiono ich do sądu.

JANUSZ WROŃSKI.

Franek Wrona.

2)

Panienka, naturalnym rzeczy porządkiem, nauczyła się pisać na maszynie i wygrywała na niej w jakiemś posępnem biurze żałosne symfonje czarującej, dziewczęcej młodości więdnącej, jak kwiat wśród stosu zakurzonych aktów, kwaśnego dymu tytoniowego i zrzędzenia szefa, chorego na chroniczny katar żołądka i dzięki temu zupełnie nieczułego na wdzięki melancholijnej maszynistki. Madame „hofratowa“ zaś także naturalnym rzeczy porządkiem sprzedawała obrazy, dywany i srebra, resztki umarłej świetności i z grandezzą i bolesnym majestatem zdetronizowanej królowej jadała zamiast polędwicy — salceson, i zamiast kalafjorów — groch.

A Franek Wrona? Czuję, miły czytelniku, że chcesz zapytać o losy Franka Wrony... O ile nie jest ci obcą teorja ewolucji, o ile czytałeś Spencera, wiesz napewno, że „każda rzecz łączy się z każdą rzeczą“ — los żaby z losem przecudnej gwiazdy, zataczającej brylantowy łuk na sierpniowem niebie, los wieprza i i los kwiatu. Czemużby więc los terminatora rzeźnickiego, Franką Wrony, nie mógł mieć jakiejś paradoksalnej, tajemniczej łączności z losem panny Lilusi, córki „hofrata“ z pierwszego piętra?

Franek Wrona z dwunastoletniego brudasa przeobraził się tymczasem w przystojnego, czarnowłosego olbrzyma, o stalowych, godnych Cyganiewicza mięśniach i w czeladnika rzeźnickiego, przed którego potężną pięścią drżeli zapaśnicy. Rosły, butny i wspaniały, w śnieżnym, skrwawionym fartuchu ze straszliwym nożem w ręce, czarował z za kontuaru Kasie i Marysie torsem atlety, błyskiem białych zębów, ostrym dowcipem i tem lekceważeniem beztroskiem, które działa, jak wino na kobiety i młode dziewczyny. Brał je i odrzucał, jak zabawki, i niejednemu zazdrosnemu rywalowi połamał „gnaty“ jednym ciosem swojej żelaznej pięści. Sprzedawszy schedę po ojcu, stał się wspólnikiem swego szefa, a gdy umarła mu matka, przekonał się, że i ta poczciwa wiejska kobiecina, sprzedająca za życia na rynku masło według kursu dolara, a kaczki według franka szwajcarskiego, zostawiła mu małą fortunkę, przezornie umieszczoną w złotych polskich w banku.

Więc Franek Wrona mrużył nieco szyderczo oczy, gdy pani „hofratowa“, zawsze majestatyczna i wyniosła, kupowała pół funta salcesonu dla siebie i córki i czekał, przyczajony i cierpliwy na jakąś wymarzoną, jedyną godzinę triumfu. Przez tyle lat przecież pracował, jak wół z zaciętymi zębami, czyhając przez okno, zdobne kolumnami kiełbas na pojawienie się u wylotu ulicy wykwintnej, drobnej sylwetki o dumnej, blond głowie... Przez tyle nocy zaciskał z wściekłości pięści na myśl, że takie śliczne, porcelanowe laleczki w jedwabnych pończoszkach i wiotkich, kosztownych, przesyconych wonią perfum sukniach przeznaczone są dla tych bladych wymoczków i zdechlaków-adwokatów, lekarzy, radców i urzędników, a nie dla niego — Franka Wrony, czeladnika rzeźnickiego... I patrzył z radością, jak różowe policzki panny Lilusi-Laleczki bladły i gasły, jak sukienki jej stawały się coraz brzydsze i biedniejsze...

Pewnego dnia Franek Wrona, posiadłszy już oddawna tajemną sztukę przemycania wagonów słoniny do Niemiec i Czech spłacił swego wspólnika i stał się właścicielem nietylko „wyrębu mięsa“ ale całej kamienicy. Nad rozszerzonym, olbrzymim sklepem zalśnił złotemi literami wspaniały szyld: „Franciszek Wrona“. Za kontuarem zabielały fartuszki ekspedjentek, w małym pokoiku za sklepem zaszczekała jak rozzłoszczony foxterrier maszyna do pisania. Od czasu do czasu przed sklepem zatrzymywała się wspaniała limazyna i spłoszone ekspedjentki poprawiały kokieteryjnie fartuszki i szeptały nerwowo:

— Szef... Szef przyjechał...

Z limazyny wyskakiwał olbrzym, wtłoczony przez najdroższego krawca w najwykwintniejsze ubranie i przez najmodniejszego szewca w lakierki, które były całym poematem. Młody szef rzucał rozgorączkowanym dziewczętom roztargnione spojrzenie i szedł przeglądać korespondencję, do pokoju, w którym szczekała maszyna pod obrzękłemi ze zmęczenia palcami córki pewnego generała. Wyjmując ze złotego etui egipskiego papierosa, rozkładał się w klubowym fotelu z miną przesyconego Petronjusza. Franek Wrona był bowiem naprawdę zmęczony i zblazowany. Dziś pijał tylko szampana, a pijał go co noc w gabinecie restauracji „Palace Hotel'u“ ze swą przyjaciółką, Lidą D'Ora, tancerką z teatrzyku **Veandeville“.** Panna D.Ora ściągała ze sobą na owe uczty całą czeredę fałszowanych baronów, schimmiństów, foxtrocistów, stubmenów, z którymi z ogromnem zamiłowaniem zdradzała Franka Wronę, o czem tenże Franek — rzecz prosta — nic nie wiedział. (C. d. n.).

TEATRALJA.

„COMEDIE FRANCAISE“ W WIEDNIU. RYSZARD STRAUSS W PARYŻU.

Jak się dowiaduje korespondent czasopismo „Das Theater“, toczą się pertraktacje w sprawie przyjazdu do Paryża wielkiego muzyka Ryszarda Straussa w początkach 1925 roku.

Gdyby Straus zgodził się na tę propozycję, w takim razie, jako rekompensatę, wysłanoby z Paryża do Wiednia na kilka gościnnych występów „Comedie Francaise“.

Taniec, jego mistrze i mistrzynie.

TEATR POŚWIĘCONY SZTUCE TAŃCA.

Gilda **Gray**, znakomita tancerka amerykańska, której przypisują autorstwo nowoczesnego tańca „schimmy“, przystąpiła obecnie do budowy własnego teatru w New Yorku p. n. „The Gilda Gray Playhouse“.

Teatr pani Gilly Gray poświęcony będzie przeważnie sztuce choreograficznej.

Z pod znaku Dziesiątej Muzy.

JACK COOGAN U PAPIEŻA I U MUSSOLINIEGO.

Najmłodszy artysta filmowy świata, Jack Coogan, został przyjęty na audjencji przez papieża. Papież wyraził zadowolenie, iż Coogan jedzie do Aten, aby rozdzielać dary amerykańskie dla sierot armeńskich.

Coogan został również przyjęty przez Mussoliniego, który rozmawiał z nim przez dłuższą chwilę.

GENERAŁ DAWES AKTOREM KINOWYM.

Sławny obecnie na cały świat generał Dawes, amerykański kandydat na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, jest człowiekiem skromnym. Dyrektorzy filmowi migają mu przed oczyma paczkami banknotów, byle tylko zechciał grać dla kina. Ale Dawes twierdzi, że nie ma zdolności aktorskich i odmawia. Dyrektorzy jednak wiedzą o jego zdolnościach lepiej od niego, a ponieważ uchwalili między sobą, że Dawes znakomitym był odtwórcą roli jednego z amantów w przygotowanym właśnie filmie „Greater than marriage“, więc muszą go mieć w tym filmie. Muszą! Któregoś dnia schwytali Dawesa w New Yorku, gdy siedział właśnie w automobilu, z duszą nadzianą pomysłami do przemówień wyborczych, w tej chwili go osaczyli i szturmowali, ponawiając swe propozycje. A fotografowie z korbami już czekali. Dawes wzbraniał się. Powiedzieli mu, że w takim razie nie będą nań głosowali. On powstał w aucie i bardzo żywo przemówił, wypowiedział jeden ustęp z swej przygotowanej mowy wyborczej, apelował do ich zdrowego rozsądku i odjechał. Cała ta scena została uchwycona przez fotografów, nadaje się bowiem cudownie do filmu „Greater than marriage“, i generał Dawes, sam o tem nie wiedząc, stał się mimowoli aktorem kinowym i z pewnością, skoro zobaczy siebie na ekranie — każe sobie za ów dowcip zapłacić.

Jak się świat rozbraja?

NOWE WODNOPŁATOWCE W SZWECJI.

Szwedzka marynarka wojenna zbudowała **nowe wodnopłatowce** projektu inż. Heinkeln, które mają osiągnąć **najwyższą z dotychczas znanych wysokości w locie.**

HYDROPLANY DLA MARYNARKI JAPOŃSKIEJ.

W fabryce samolotów metalowych Rorbacha, pod Kopenhagą, dokonano próbnych wzlotów **hydroplanów, przejznaczonych dla marynarki japońskiej.** Hydroplan wybudowany całkowicie w tej fabryce, w obciążeniu 1000 kg. przeleciał 422 km. w ciągu 3 godzin 17 min. 3 sek. Hydroplan jest zaopatrzony w 2 motory typu Rolla Royce, o sile 720 HP.

NOWA ESKADRYLA HYDROAEROPLANÓW W ROSJI.

Komitet centralny związku młodzieży komunistycznej rozpoczął **zbieranie środków na budowę eskadryli hydroaeroplanów swego imienia.** Eskadryla ma się składać z 6-ciu aparatów i być ukończona w przyszłym roku.

Życie i sąd.

EKSMISJA KRONPRYNCA.
Sensacyjny proces.

Berlin. (Tel. pryw.) Dnia 8 bm. rozpocznie się — jak donoszą z Wrocławia, **proces rządu pruskiego przeciw b. kronpryncowi, o dobra Oleśno,** gdzie obecnie następca tronu niemieckiego zamieszkuje. Dobra te zostały przeznaczone przez Wilhelma I na rezydencję dla wszystkich kronpryncôw. Ponieważ obecny następca tronu zrezygnował ze swych praw — temsamem zamieszkuje te dobra bezprawnie.

SPRAWY SKARBOWO-PODATKOWE.

Nadużycia podatkowe.

Kiedy fałszywe zeznanie podatkowe są karalne?

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego“)

Warszawa, 6 października.

Podjęte przez władze skarbowe badanie zeznań, złożonych przez osoby prywatne i instytucje do wymiaru podatku dochdowego na r. 1924, oraz podatku majątkowego, doprowadziły — jak wiadomo — do wykrycia szeregu nadużyć podatkowych, które polegały na świadomie fałszywem wykazaniu osiągniętego dochodu w r. 1923 względnie mniejszej wartości majątku, posiadanego w dniu 1 lipca 1923 r.

Na skutek ujawnionych nadużyć wdrożono względem winnych postępowanie karne i nałożono dotkliwe kary sięgające znacznych sum. (Jedna z firm skazana została na zapłacenie grzywny 7 miljonów złotych).

W związku z tem Ministerstwo Skarbu rozesłało do Izb Skarbowych i do Wydziału Skarbowego woj. śląskiego wyjaśnienie, iż kary za naruszenie przepisów ustaw podatkowych mają być wymierzone tylko tym osobom, winnym przestępstw, które nie prostują ewentualnych nieprawidłowości, wykazanych w złożonych zeznaniach o dochodzie lub o wartości majątku, art. 108 bowiem ustawy o podatku dochodowym jak i art. 82 część II o podatku majątkowym głosi, iż **karygodność czynu** (świadomie fałszywe zeznanie lub wyjaśnienie) **gaśnie, gdyż winny prostuje lub uzupełnia swoje zeznanie przed właściwą władzą, zanim otrzyma pierwsze wezwanie w celu przesłuchania go jako obwinionego, bądź orzeczenie o karze pieniężnej, bądź urzędowe zawiadomienie, że przeciw niemu wpłynęło doniesienie.**

Wobec tego, iż do władz skarbowych zgłaszają się licznie płatnicy z chęcią sprostowania zeznań o dochodzie, bądź majątku, Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby władze skarbowe nawet w toku dochodzeń wstrzymywały wdrożenie postępowania karnego w tych wypadkach, gdy spółka akcyjna lub wogóle osoba prawna albo fizyczna najpóźniej do dnia 1 listopada r. b. prostuje lub uzupełni swoje zeznanie i w ten sposób usunie podstawę do oskarżenia o popełnienie czynu karygodnego.

Nie odnosi się to jednak do płatników, do których władze skarbowe przed ogłoszeniem niniejszego komunikatu wystosowały już wezwania do przesłuchania w charakterze obwinionych, mając konkretne dowody, stwierdzające złą wolę podatnika w celu zmniejszenia sumy należnego podatku.

Kary podatkowe.

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego“).

Warszawa, 6 października.

Ministerstwo Skarbu wydało w tych dniach okólnik zawierający następujące **wskazówki i wyjaśnienia dotyczące pobierania kar za zwłokę, odsetek za odroczenie oraz kosztów egzekucyjnych od zaległości we wszystkich podatkach bezpośrednich,** nie wyłączając podatku majątkowego oraz należytościach stemplowych zgodnie z ustawą z dnia 31 lipca r. b. drukowaną w Nre 73 „Dziennika Ustaw“.

Odsetki za odroczenie zamiast kar za zwłokę pobiera się tylko wówczas, gdy właściwa władza skarbowa wydała orzeczenie o doręczeniu lub rozłożeniu na raty należności.

Zarządzenie o wstrzymaniu kroków egzekucyjnych nie uzasadnia samo przez się pobierania odsetek zamiast kar za zwłokę.

Władze skarbowe I i II instancji wydają orzeczenia o odroczeniu na raty zgodnie z odnośnemi ustawami, rozporządzeniami względnie zarządzeniami, tylko na skutek należycie opłaconego i wniesionego w terminie podania. aZ wniesione w terminie należy uważać te podania, które są złożone przed upływem terminu płatności. Podania winny być składane do tej władzy skarbowej, która wystawiła nakaz płatniczy.

Przy pobieraniu kar i odsetek za odroczenia oblicza się czas zwłoki według miesięcy w zrozumieniu ustaw cywilnych t. j. od dnia do dnia (np. od 15 sierpnia do 14 września włącznie liczy się jako jeden miesiąc), przyczem miesiąc zaczęty liczy się jako za cały.

Udzielanie odroczenia względnie rozłożenia na raty należności na skutek podania wniesionego po terminie nie pociąga za sobą zastosowania postanowień części ostatniej art. 7 ustawy t. j. zwrotu bądź zaliczenia ewentualnych kosztów egzekucyjnych.

Opłaty, spowodowane przymusowym ściąganiem, które może być wdrożone bezpośrednio po upływie terminu płatności wpływają albo na rzecz Skarbu, albo na rzecz związków komunalnych zależnie od tego, czy egzekucje przeprowadzają organy skarbowe, czy komunalne. Wystosowanie pisemnego wezwania (upomnienia) nie jest nieodzownym krokiem egzekucyjnym.

Kary za zwłokę i odsetki za odroczenie od zaległych rat podatku dochodowego na r. 1924 mają być obliczone, począwszy od 15 dnia po upływie terminu płatności t. j. — zgodnie z ustawą z dnia 31 lipca r. b. od 8 września r. b.

——— o o o ———

Rozpoczęcie działalności państwowego monopolu spirytusowego

Warszawa. 6 bm. Wczoraj o godz. 12 w południe rozpoczęła swą działalność Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego, której biura znalazły pomieszczenie w gmachu, nabytym po Banku Leśnym na Krakowskiem Przedmieściu obok Prezydjum Rady Ministrów.

Na akt rozpoczęcia działalności nowej instytucji państwowej przybył Prezes Ministrów i minister Skarbu p. Władysław Grabski wraz z dyrektorami departamentów pp. St. Kauzikiem i dr. Marjanem Głowackim. Nadto na uroczystości obecni byli naczelnicy Wydziałów Departamentu, Akcyz i Monopoli, naczelnicy wydziałów Izb Skarbowych oraz personal Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu, inaugurując rozpoczęcie działalności Monopolu Spirytusowego w krótkiem przemówieniu scharakteryzował zadania tej nowej dziedziny gospodarki państwowej, podkreślając, iż celem jej jest tworzenie dla dochodów państwowych trwałych źródeł i oparcia mocy Państwa na trwałych podstawach finansowych.

W odpowiedzi Dyrektor Państw. Monopolu Spirytusowego dr. Podkomorski zapewnił Premjera imieniem swojem i swoich podwładnych, iż nowa instytucja państwowa pod względem organizacji pracy stać będzie na wysokości zadania i urzeczywistni pokładane w tej dziedzinie nadzieje.

Wpływy podatkowe we wrześniu.

Warszawa. 6 bm. Tymczasowe zestawienie wpływów z ważniejszych podatków i monopoli państwowych za pierwsze dwie dekady września zawiera następujące charakterystyczne dane: ogółem w pierwszych dwóch dekadach września wpłynęło 40.7 miljonów złotych, podczas gdy w pierwszych dwóch dekadach sierpnia 39.1 miljonów złotych.

Wpływy podatków bezpośrednich i pośrednich nie uległ większej zmianie, **tendencję zwyżkową natomiast wykazały wpływy z opłat stemplowych z monopolów państwowych:** w pierwszych dwóch dekadach września wpłynęło z opł. stemplowych 5,2 miljony złotych, podczas gdy w pierwszych dwóch dekadach sierpnia 4,3 miljony złotych. Ponownie ujawniający się ruch we wpływach z opłat stemplowych świadczy o wzmagającem się tętnie życia gospodarczego na jesieni. Z monopoli w pierwszych dwóch dekadach września wpłynęło 7.9 miljonów złotych, podczas gdy w pierwszych dwóch dekadach sierpnia 7,1 miljonów złotych.

Oprócz wpływów normalnych w pierwszych dwóch dekadach września **zwiększyły się znacznie wpływy daniny lasowej w związku ze zwiększającym się ruchem w handlu drzewnym:** w pierwszych dwóch dekadach września otrzymano z tego źródła 274.5 tysięcy złotych, podczas gdy w pierwszych dwóch dekadach sierpnia 42,3 tysiące złotych.

Z CHWILI.

Pan Ktoś i jego moralność.

Kupując jakiś drobiazg w eleganckim sklepie galanteryjnym, zauważyłem pana Ktosia, pochylonego nad stosem wytwornej damskiej bielizny i jedwabnych pończoch.

— Więc pani twierdzi, że bielizna z chińskiej krepy jest obecnie najmodniejszą? — zapytał, przeszywając ekspedjentkę spojrzeniem inkwizytora.

Z pewnem wzruszeniem pomyślałem, że jednak pan Ktoś jest kochającym mężem, skoro przy tak piekielnej drożyźnie rujnuje się dla żony na te koszulki z pajęczyny i koronek oraz na jedwabne pończochy tak przerażająco drogie i równie przerażająco nietrwałe.

Podzieliłem się tem spostrzeżeniem z panem X., który właśnie wszedł do sklepu. Bezceremonjalny cynik parsknął śmiechem i mrużąc lewe oko, szepnął mi do ucha:

— Znasz pan Ninę Amoretti z teatrzyku „Frascati“, a właściwie Mańkę Garyl z „cygarfabryki“, która przetworzyła się w nagą tancerkę Ninę Amoretti? Do niej to powędrują te stosy koronkowych pantalonów i jedwabnych pończoch...

— Jesteś pan obrzydliwym cynikiem — wzruszyłem ramionami. — Znam żonę Ktosia. Jest to prześliczna i przemiła kobieta, najinteligentniejsza i najwierniejsza z żon nie latająca półnago z obciętemi włosami po dancingach domatorka, kochająca do szaleństwa swe dzieciaki...

— No więc, no więc? — rechotał satyr. — Czyż aż tyle cnót nie wystarcza, aby Ktosiowi obrzydzić ognisko domowe i wypędzić go w gościnne, ale kosztowne objęcia Mańki Goryl — Amoretti? Czyś pan dotychczas nie zauważył, że im cnotliwsza, wierniejsza i piękniejsza jest żona, tem ogniściej przyciągają jej męża takie właśnie trywjalne, bezwstydne Mańki Goryl?

Obróciłem się plecami ku bluźniercy i zbliżyłem się do Ktosia wciąż grzebiącego w denerwująco przejrzystych poematach z koronek i jedwabiu. Był nieco zażenowany, ale także i troszkę dumny, chciał bowiem uchodzić za człowieka bogatego i rozdzieranego przez kobiety.

— A to ucieszy się pańska żona — rzuciłem z uprzejmym uśmiechem, wskazując na kolorowe pajęczynki, które pakowała do pudła nadęta, jak zwykle w Krakowie sklepowa.

Pan Ktoś nagle spiorunował mnie druzgoczącem, morderczem spojrzeniem. Fioletowe żyły nabrzmiały mu groźnie na czole i z ust, z pomiędzy świadczących o dostatku złotych i platynowych zębów wydarł się wściekły syk:

— Pan sobie za wiele pozwalasz, panie Wroński! Moja żona jest uczciwą kobietą, rozumiesz pan uczci—wą ko—bie—ta i nie nosi ani koronkowych koszul... ani jedwabnych pończoch...

I śmiertelnie obrażony wyszedł, trzaskając drzwiami i dźwigając pod pachą najmniejszą z zakupionych paczek — sześć tuzinów jedwabnych pończoch dla Mańki Goryl—Amoretti.

Haef.

Uroczyste odsłonięcie pomnika pod Ossowem

Warszawa. (Tel. Wł.). W dniu wczorajszym Warszawa złożyła hołd swoim obrońcom, poległym na polach Ossowa. Odsłonięto mianowicie pomnik w tem miejscu na cześć poległych w obronie Ojczyzny. Pod pomnikiem zgromadziły się oddziały 21 i 36 pp., baterja 28 pułku artylerji polnej, oraz organizacje społeczne. O godz. 11 przed poł. przybył premjer Grabski, marszałek Sejmu Rataj, marszałek Senatu Trąmpczyński, zastępca ministra spraw wojskowych, gen. Majewski, przedstawiciele miast i t. d.

Po odprawieniu nabożeństwa i kazaniu, wygłoszonem przez ks. posła Wyrębowskiego, premjer Grabski dokonał odsłonięcia pomnika. Pomnik jest w kształcie obelisku, z symbolicznym orłem, rwącym się do lotu. Pomnik został wzniesiony wśród mogił i nosi napis:

„14-go sierpnia 1920 r. 7-krotnie odparliśmy hordy bolszewickie i tu polegliśmy u wrót stolicy, a wróg odstąpił“.

Następują nazwiska poległych, w tej liczbie na pierwszem miejscu kapelan 26 p. p. ks. Ignacy Skorupka. Po przemówieniach okolicznościowych i odśpiewaniu roty, nastąpiła defilada wojsk, które brały udział w bitwie pod Ossowem w r. 1920.

Skandale mieszkaniowe w Krakowie.

Kraków, 7 października.

Wczoraj towarzystwo ochrony lokatorów zwróciło się do komisarza rządu dra Wawrauscha z prośbą o poparcie akcji towarzystwa w kierunku **budowy baraku dla osób eksmitowanych.** Towarzystwu idzie o uzyskanie od gminy odpowiedniej parceli, a pieniądze na budowę baraku zamierza towarzystwo zebrać drogą składek. Według projektu **barak pomieści około 60 mieszkań po 1 pokoju i kuchni.**

W ostatnim czasie po wybudowaniu **szeregu domów** rozpoczęła się żywa **spekulacja mieszkaniami.** Właściciele nowych domów bądź to pokątnemi drogami, bądź też oficjalnemi ogłoszeniami donoszą o wolnych mieszkaniach, za wynajęcie których żądają **olbrzymich sum.**

Jako przykład służyć może fakt, że **w jednej z nowych kamienic prawie że w śródmieściu właściciel żąda za mieszkanie na III. piętrze, składające się z 4 pokoi i kuchni 2 tysiące dolarów z góry tytułem odstępnego, a nadto 35 dolarów czynszu miesięcznie.**

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Wtorek, 7 b. m.: „Redukcja“.
Środa, 8 b. m.: „Redukcja“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI“.

Wtorek, 7 b. m.: „Madame Pompadour“.
Środa, 8 b. m.: „Madame Pompadour“.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Wtorek, 7 b. m.: „Dzikus“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: Jackie Cogan **„Oliver Troist“**, dramat w 8 aktach.

Reduta: „Wśród dzikich bestji i ludzi“ (zemsta Afrykanki), sens. awanturniczy dramat w 7 wielkich aktach.

Sztuka: „Dziewica z haremu“ sens. film ameryk. w 10 aktach.

Uciecha: Otwarcie sezonu. **„Don Carlos i Elżbieta“**, dramat w 10 aktach. W głównej roli Konrad Veidt, reżyserja Oswalda.

Wanda: „Królowa pawi“, dramat w 8 aktach z genjalną art. May Murray.

Warszawa: „O krok od śmierci“, dramat.

Zachęta: Joe Deebs **„Tajemnica szkieletu“**, dramat w 6 aktach. Program podwójny.

PROCESJA RÓŻAŃCOWA. W niedzielę po południu odbyła się w Rynku i w ul. Grodzkiej procesja Matki Boskiej Różańcowej, wyruszająca corocznie w pierwszą niedzielę października z kościoła OO. Dominikanów. Celebrował ks. biskup Nowak w asystencji duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Procesja zatrzymała się przy ołtarzach w Rynku Gł., gdzie odśpiewano ewangielje. W procesji wzięły udział tłumy wiernych i orkiestra rękodzielnicza. Wiele domów, między innemi gmach Banku gospodarstwa Krajowego wspaniale iluminowano.

POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ KOMISARZA RZĄDU NA M. KRAKÓW. W ubiegłą sobotę odbyło się posiedzenie Rady przybocznej komisarza rządu na m. Kraków przy udziale 23 członków z ogólnej liczby 36-ciu. Przedmiotem obrad był projekt regulaminu rady, opracowany przez komisję regulaminową. Rada przyboczna projekt uchwaliła z wyjątkiem artykułu dotyczącego zakresu działalności Rady. Ponowne rozpatrzenie odnośnego artykułu powierzono komisji regulaminowej. Posiedzenie Rady przybocznej ma się odbyć w najbliższym tygodniu, a to celem ostatecznego uchwalenia projektu.

ŻĄDANIA TOW. URZĘDNIKÓW MIEJSKICH W KRAKOWIE. Prezydjum Tow. urzędników miejskich z prez. st. r. mgtu Kubalskim zwróciło się wczoraj do komisarza rządu dra Wawrauscha z szeregiem postulatów. Delegacja prosiła komisarza rządu o uzyskanie dla urzędników magistratu i zakładów miejskich pomocy lekarskiej ze strony Kasy Chorych, oświadczając gotowość płacenia wkładek miesięcznych. Nadto zwracała delegacja uwagę, że od kilku lat nie było w magistracie awansów. W szeregu dalszych postulatów wysuwano sprawę budowy sanatorjum dla urzędników magistratu w Zakopanem, znaczniejszych ulg tramwajowych, rozszerzenia czytelni urzędniczej i t. d. Komisarz rządu przyjął do wiadomości życzenia delegacji, a co do awansów oświadczył, że etat funkcjonarjuszy miejskich jest aż nadto rozległy.

UDAREMNIONA PROFANACJA. Jak wiadomo, w niedzielę rozpoczął się w Krakowie VI walny zjazd delegatów kół związków zawodowych kolejarzy w Polsce. Po posiedzeniu, udali się czerwoni delegaci na cmentarz, gdzie złożyli wieniec na grobie zabitych uczestników rewolty przeciw władzy polskiej w dniu 6 listopada u. r. Ci potomkowie Kaina usiłowali złożyć wieniec również na grobie poległych w tym krwawym dniu żołnierzy polskich. Na szczęście do zbrodniczej profanacji tej nie przyszło dzięki interwencji obecnych na cmentarzu osób.

SPRAWA GWARECTWA JAWORZNICKIEGO I KAMIENIOŁOMÓW. Wczoraj odbyła się w biurze wiceprez. m. Sarego konferencja z prez. m. Lwowa p. Neumanem, wiceprez. m. Lwowa Schleicherem, oraz z dyr. jaworznickich kopalń węgla p. Benisem. Na konferencji omawiano sprawę gwarectwa jaworznickiego, oraz kamieniołomów, których to właścicielami są gminy m. Krakowa i Lwowa.

ŚLUB CÓRKI DIDURA W KRAKOWIE. Przed kilku dniami odbył się w kościele N. M. P. w Krakowie ślub p. Marji Didurówny, córki głośnego polskiego śpiewaka, Adama Didura, z p. Ireneuszem hr. Załuskim z Iwonicza. P. Marja Didurówna, znana już artystka operowa dała się już poznać publiczności krakowskiej w lecie b. r. we Fauście w partji Małgorzaty, podczas, gdy ojciec jej kreował rolę Mefista.

PIEKARZE W NIEZGODZIE ZE SWYMI ROBOTNIKAMI. W magistracie krak. toczyła się wczoraj konferencja między przedstawicielami cechu piekarzy a czeladnikami piekarskimi przy udziale inspektora pracy, oraz urzędników m. wydziału przemysłowego co do podwyżki płac personalu robotniczego. Piekarze nie godzą się na zniesienie płacy akordowej, oraz na zaprowadzenie t. zw. tygodniówek, natomiast oświadczają gotowość pewnej podwyżki procentowej. Do ugody nie doszło gdyż piekarze chcą porozumieć się między sobą na walnem zgromadzeniu. Następne posiedzenie cennikowe odbędzie się w nadchodzącą środę.

KONSUMCJA MIĘSA W KRAKOWIE. Od 28 września do 4 października spędzono na targowicę miejską 45 buhajów, 86 wołów, 179 krów, 121 jałówek, 389 cieląt, 36 owiec, 605 sztuk nierogacizny, razem 1461 zwierząt. Za 1 kg. bitej wagi płacono od 1.70 do 2.28 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1404 sztuk.

TYDZIEŃ AKADEMICKI. Dnia 4 b. m. odbyło się w w województwie posiedzenie Prezydjum Komitetu „Tygodnia Akademika“, w skład którego weszli: wojewoda Kowalikowski, jako przewodniczący komitetu oraz rektor U. J. ks. dr. Zimmermann, rektor Akademji górn. Krause, wicepr. Rolle, starosta Tchórznicki, płk. dr Piotrowski, reprezentanci młodzieży: Adam Kotyza, Eustachy Szubert, Henryk Węglowski, Stanisław Dąbrowski i Irena Kulpińska. Prezydjum komitetu dokonało kooptacji do sekcji: loteryjnej, organizacyjnej i propagandy, które rozpoczną w najbliższych dniach swą działalność.

Prezydjum Komitetu w Województwie urzęduje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 11—1 w poł.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj rzuciła się do Wisły obok mostu w Dębnikach Helena Ryjak, lat 52 licząca. Desperatkę udało się z Wisły wydobyć, poczem pogotowie ratunkowe odwiozło ją w nieprzytomnym stanie do szpitala. Ryjakowa przybyła przed kilku dniami z Warszawy do Krakowa.

KRADZIEŻE W POCIĄGACH. W nocy z 4 na 5 b. m. w poc. osob. na linji Kraków—Trzebinia dokonano 5 kradzieży kieszonkowych na szkodę różnych podróżnych na sumę kilkuset zł. Jako sprawcę tych kradzieży aresztowano przytrzymanego na gorącym uczynku kradzieży, Icka Glasmana, zam. w Krakowie przy ul. Józefa 31, znanego na bruku krakowskim, notorycznego kieszonkowca. Trzej inni jego wspólnicy, którzy razem z nim w tym pociągu operowali zbiegli.

WYDALIŁ SIĘ Z DOMU. Adam Samborski, lat 15 liczący, zamieszkały przy ul. Grabowskiego 9, wydalił się 25 września z domu i dotychczas nie powrócił.

ZBŁĄKANI CHŁOPCY. Wczoraj doprowadzono do komisarjatu II P. P. dwóch chłopców, a mianowicie 6-letniego Mieczysława Głowackiego i Eugenjusza Janowskiego, lat około 9 liczącego, którzy zbłąkali się w ulicy. Obaj chłopcy nie umieją wyjaśnić gdzie mieszkają.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

Kinoteatr Sztuka. Najnowszą premjerą sympatycznego tego kinoteatru jest **Dziewica z haremu,** 10 aktowa komedja; są to sensacyjne przygody bogatego amerykanina, który dla wygrania ponętnego zakładu miljona dolarów przechodzi rozmaite tarapaty haremowe. Mimo, iż filmowi temu pod względem gry, wystawy i treści nic zarzucić nie można, to jednak upór dyrekcji iż passe-partour są nieważne przez pierwsze pięć dni, uważać należy jedynie za niezbyt szczególnie pomyślaną reklamę. **be.**

RUCH WYDAWNICZY

OSTATNI (40) NR. ADMINISTRACJI I POLICJI PAŃSTWOWEJ zawiera cały szereg artykułów z dziedziny prawa, administracji, sądownictwa, samorządu i policji. Na specjalną uwagę zasługują artykuły prof. B. Wasiutyńskiego: Swobodne uznanie władz administracyjnych. Dr W. Edmunda Rappe: Przywrócenie terminu odwołania w polskiem postępowaniu odministracyjnem. Prof. Juljusza Makarewicza: Przestępstwa urzędnicze.

W dziale politycznym dr Grzymała omawia protokół genewski. Prócz tego znajdujemy w Nrze dokładny opis podróży inspekcyjnej Ministra Spraw Wewnętrznych w województwie Nowogródzkim.

„STADJON“ Nr. 39 z dnia 25 września przedstawia się nadzwyczaj okazale. Pismo to jest dziś bezprzecznie najlepszem tego typu wydawnictwem w Polsce i stoi na poziomie pierwszorzędnych zagranicznych wydawnictw sportowych. Doskonałe artykuły i sprawozdania, liczne i doskonale wykonane zdjęcia i karykatury sportowe składają się na treść numeru tego tygodnika, który ze względu na niską cenę sprzedażną (80 gr.) jest dostępnym dla każdego sportowca. Ostatni numer zawiera 39 klisz.

SPRAWA PRZYSPOSOBIENIA REZERW W SOKOLSTWIE KRAKOWSKIEM. W przyszłym roku w dniach 27, 28 i 29 czerwca ma się odbyć w Krakowie zlot sokoli przy współudziale wszystkich dzielnic łącznie z udziałem sokolstwa francuskiego i amerykańskiego. Zlot ten ma być równocześnie złączony ze zjazdem II brygady Legjonów polskich i bractw strzeleckich (kurkowych).

W związku z tą sprawą odbył się wczoraj w salach Sokoła krakowskiego zjazd delegatów dzielnicowych, w którym wzięło udział 26 przedstawicieli sześciu okręgów dzielnic. I tak między innymi przybyli delegaci z Nowego Sącza (Długoszowski, prof. Janczy), Jasło (dr Flis), Żywca (Dębowski), Tarnowa (Nowak), Sosnowca (Karmy).

Zjazdowi przewodniczył wicepr. dzielnicy E. Kubalski. Obrady toczyły się około sprawy przysposobienia rezerw w sokolstwie, którą referował delegat z D. O. K. kpt. Kusek. Na zjeździe nawiązano silne węzły między sokolstwem a wojskowością. Nadto uchwalono utworzyć po okręgach dzielnicowych Rady wychowania fizycznego.

Zlot, jak nas informują, odbędzie się pod protektoratem prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego.

PASKARZ-FILOZOF.

(Z westchnieniem): „......żeby tak można było kupować ludzi po nominalnej wartości i sprzedawać podług własnej ich oceny, toby był wcale niezły interes.“

Wyniki spisu ludności we Włoszech.

Wedle ostatniego spisu ludności, dokonanego w **królestwie włoskiem, liczy ono okrągło, 40 miljonów mieszkańców w 9194 gminach.**

Najludniejszemi miastami włoskiemi są: **Neapol,** liczący 770.000 mieszkańców, **Medjolan** — 701.000, **Rzym** — 663.000, **Turyn** — 499.000, **Genua** —304.000, **Palermo** — 393.000, **Florencja** — 247.000, **Wenecja** — 165.000. Niema więc ani jednego miasta we Włoszech, mogącego równać się z Warszawą, która liczy obecnie przeszło miljon mieszkańców.

Skutkiem wojny światowej przyłączone zostały do Włoch: **Tyrol południowy** z 669.000 mieszkańców, **Gorycja i Gradyska** z 262.000, części **Karyntji i Krainy** z 64.000, **Istryn i Tryest** z 558.000, **Volosca i Abbazja** z 351.000 **Jadaz** (Jara) z 18.000.

Rzeczy ciekawe.

UMIERAJĄCY MAKSYM GORKIJ MA SIĘ DOSKONALE.

Niewiadomo po co — może dla celów reklamy? — zjawiają się od czasu do czasu w prasie europejskiej pogłoski, że słynny pisarz rosyjski, **Maksym Gorkij, leży umierający w swej willi na wyspie Capri.**

Tej treści pogłoska obiegła świeżo dzienniki europejskie i amerykańskie i **okazała się znowu bajką.**

Oto, dzienniki rzymskie ogłaszają list pisarza rosyjskiego, wystosowany do jednego z przyjaciół włoskich, w którym donosi mu, że **czuje się na zdrowiu doskonale** i, że zamierza przyjechać ze swym synem do Rzymu z Sorrento, gdzie obecnie przebywa.

Najlepszym dowodem pomyślnego stanu zdrowia Gorkija jest to, że obecnie, jak donosi w owym liście, pracuje nad uporządkowaniem swego **pamiętnika z czasów ostatniej rewolucji rosyjskiej,** w którym dużo miejsca poświęca Leninowi.

HOTTENTOCKIE POMYSŁY MODY.

Jednocześnie z masowem strzyżeniem włosów przez kobiety amerykańskie, po miastach tamtejszych zaczęli grasować agenci, którzy te włosy od właścicielek wykupują i wysyłają do Londynu. Tam włosy podlegają farbowaniu i służą do wyrabiania plecionki, która już jest używana do obszywania zimowych sukien i paltotów. Prasa angielska oburza się na podobny pomysł, twierdząc, że wobec tego należy jeszcze oczekiwać bucików z ludzkiej skóry lub rączek do parasoli z ludzkich kości.

NEKROLOG KARTY WIZYTOWEJ, KTÓRĄ NOWE FORMY TOWARZYSKIE WYGNAŁY Z OBECNEGO ŻYCIA TOWARZYSKIEGO.

Amerykańskie dzienniki donoszą, że zwyczaj używania kart wizytowych znika w Stanach Zjednoczonych zupełnie. W Europie wychodzi ona również z mody. Karta wizytowa była kiedyś ważnym dokumentem osobistym; zawierała nietylko imię i nazwisko, często i adres danej osoby, ale także wszelkie tytuły i dostojeństwa. Później drukowano tylko na karcie wizytowej imię i nazwisko, a dawniejszą „resztę“ zostawiało się... kupcom. Na imieniny, czy z życzeniami Nowego Roku, wysyłano znajomym kartę wizytową zamiast osobistych odwiedzin. Anonsowano też swoje odwiedziny kartą wizytową.

Lecz formy towarzyskie zdemokratyzowały się w ostatnich czasach tak bardzo, że uznano kartę wizytową jako przeżytek krępujących, przesadnych form „arystokratycznych“. Więc piszemy nekrolog karcie wizytowej.

Urodziła się ona w Chinach. Czińczycy wszakże dziś jeszcze uważani są za ludzi ogromnie ceremonjalnych. Przekazaną od tysiącleci tradycją było u Chińczyków posługiwanie się kartą wizytową.

W Europie ukazała się karta wizytowa stosunkowo dość późno. Pierwsze karty wizytowe przechowuje muzeum miejskie w Medjolanie. Pochodzą one z epoki renesansu włoskiego i są weneckiego pochodzenia. Są to prześliczne „kartuszki“, malowane ręcznie, a przedstawiają głównie widoki z Wenecji. Na obrazku takim zostawiano z respektem wolne miejsce, aby właściciel tej karty wizytowej własnoręcznie mógł wypisać tam swoje imię i nazwisko.

Za czasów „rococo“ etykietalna karta wizytowa stała się już powszechną rzeczą wśród ludzi z towarzystwa. Nietylko dworacy, lecz sfery mieszczańskie używały wtedy kart wizytowych i to bardzo a bardzo stylowych. Były wśród nich istne cacka stylu rococo i zawierały nieraz prześliczny, cenny sztych znakomitego mistrza. Inne znów malowane były w kolorach: złotym i różowym. Znajdowała się tam girlanda różyczek polnych lub amorek; nieraz jakiś rodzajowy obrazek z owej epoki.

Wiedeńskie muzeum posiada również ciekawą kolekcję kart, ale z epoki Biedermeyerowskiej. Masowy sposób reprodukowania kart wizytowych nastał oczywiście dopiero z rozpowszechnieniem się litografji. A te przemiany karty wizytowej od dużego kartonu, zadrukowanego kilkoma wierszami tekstu aż do maleńkiej kartki wizytowej znany już jest dobrze obecnemu pokoleniu.

Wiemy, że w latach przedwojennych zdarzały się często rozmaite oszukańcze historje przy pomocy kart wizytowych. — Ktoś przywłaszczył sobie kartę wizytową powszechnie znanej osobistości i w jej imieniu prosił o poparcie lub... wsparcie. I zdarzało się, że na kartę wizytową pożyczano nieraz „tysiące“ lub „stówki“. Dziś nikt nie dałby na kartę wizytową nawet grosza.

I jest to może także jeden z powodów, dla których karcie wizytowej sprawia się nareszcie honorowy pogrzeb.

TRUCICIEL WŁASNEJ ŻONY I DZIECKA.

W Geneszo, stanie Kanzas, w Stanach Zjednoczonych, Oskar **Champion,** lat 26, **związał swoją 19-letnią żonę i zmusił do wypicia kwasu karbolowego.** Nieszczęśliwa **zmarła** przed przybyciem ambulansu ratunkowego. Zbrodniarz chciał również **otruć swoje kilkumiesięcznie niemowlę** i w tym celu nalał truciznę do flaszki ze smoczkiem. Dziecię uczuło niesmak i podniosło krzyk, co sprowadziło sąsiadki, które nie dopuściły do otrucia maleństwa. Wyrodny mąż i ojciec znajduje się w więzieniu tymczasowem.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

ARTYKUŁY ZWOLNIONE OD CŁA.

Począwszy od dnia 29 września br. zwolnione zostały, na podstawie rozporządzenia ministra skarbu, od opłat wywozowych następujące artykuły: gęsi, trzoda chlewna, proso, gryka, fasola, groch, drób bity i żywy, mięso końskie (świeże, solone i mrożone), seradela, wyka, peluszka, koniczyna, ziemniaki, zboże z wyjątkiem żyta, mąka z wyjątkiem mąki żytniej, cukier, gorczyca i słód.

PRZYGOTOWANIA DO HANDLU POLSKI Z UKRAINĄ.

Min. Przemysłu i Handlu rozesłało do wszystkich Izb przemysłowo-handlowych listę towarów, poszukiwanych na rynku ukraińskim. Zainteresowane sfery kupieckie winny wpisy te przejrzeć we właściwych Izbach. W razie przystąpienia do tranzakcji, pożądane są cenniki towarowe dla Ukrainy pisane w rosyjskim języku lub ukraińskim, z podaniem warunków sprzedaży franco wagon Zdołbunów. W powyższej sprawie polski konsulat w Charkowie podjąłby się przeprowadzić ułatwienia oraz porozumieć się z Wniesztorgiem. Po nawiązaniu w ten sposób pierwszych stosunków, zdaniem Min. Przem. i Handlu dalsze tranzakcje z Ukrainą winny być powierzone zastępcom handlowym, odpowiednio upoważnionym. Należy zaznaczyć, że kupcy pertraktować mogą z Wniesztorgiem lub syndykatami, upoważnionych przez organa rządowe. Dozwolone jest również pertraktowanie wprost z przedstawicielstwem handlowym sowietów.

KURS TEORJI OGRODNICTWA TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI WE LWOWIE

rozpocznie się jak ubiegłych lat 4-go listopada b. r. o godzinie 16-tej (4 po poł.). Wykłady odbywać się będą codziennie między godzinami 16-tą a 19-tą w sali Towarzystwa Gospodarskiego ul. Kopernika 20.

Wpisy przyjmuje Biuro oświatowe Tow. Gospodarskiego od 11—1-szej. Opłata za cały kurs wynosi 40 złotych. Kurs trwa 4 miesiące, do 1-go marca. Program obejmuje wykłady: uprawy roli i nauki o nawożeniu, fizjologji roślin, warzywnictwa, szkółkarstwa, sadownictwa, owocarstwa, ogrodnictwa ozdobnego, kwieciarstwa, nasiennictwa, pszczelnictwa, tudzież wiadomości pomocniczych jako to o szkodnikach i o przeróbach owocowych.

Od kandydatów wymagane tylko zainteresowanie się przedmiotem i chęć wiedzy. Z końcem wykładów będą przeprowadzane colloquia. Absolwenci otrzymają świadectwa i mogą być przyjęci na roczną praktykę w Zakładach Ogrodniczych Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski „Fredrów“ w Bieńkowej Wiszni pod Rudkami.

GIEŁDA.

Kraków, 6 października.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Dolary 5.19—5.19 i jedna czwarta.

Dewizy: Londyn 23.35—23.30—23.40. Nowy Jork 5.19 i trzy czwarte (wypłata), 5.21 i jedna czwarta (czek). Paryż 27.60—27.50. Praga 15.60—15.57—15.58—15.56. Szwajcarja 100. Wiedeń 7.33 i pół.

Bank Przemysłowy	0.41—0.43
Ziemski Bank Kredytowy	0.10
Zieleniewski	9.60—10.00
Cegielski, Poznań	0.62—0.65
Trzebinia	0.74
Warsz. Parowozy	0.35
Górka	16.50—17.10
Siersza	4.40
Tepege	3.35—3.50
Elektr. Siersza	0.24
Porcelana, Ćmielów	0.60—0.62
Chodorów	5.30—5.40
Chybie	6.90—7.00

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 17.50; grube 16.25. Nobel 1.60. Len 0.46. Węglówki 0.04—0.03. Lokomotywy 0.48.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 października.

Bank Handlowy 7.—, Chodorów 5.65. Cegielski 0.65. Nobel 1.60.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Waluty: Dolary 5.18 i pół.

Dewizy: Londyn 23.11—23.08. Paryż 27.35. Wiedeń 7.32 i pół. Praga 15.52 i pół. Włochy 22.75. Belgja 25.22—24.98. Szwajcarja 99.75. Holandja 201 i trzy czwarte. Nowy Jork 5.18 i pół do 5.17 i jedna czwarta.

Miljonówka 0.63—0.64. Bony złote 0.86—0.90—0.85. Pożyczka złota 5.70—5.60. Pożyczka dolarowa 3.30—3.25.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 6 października. Holandja 202.35. Nowy Jork 522 i pół. Londyn 23.32. Paryż 27.50. Medjolan 22.85. Praga 15.60. Budapeszt 0.0069. Bukareszt 2.77. Belgrad 7.32 i pół. Sofja 3.82. Wiedeń 0.0073 i trzy czwarte.

ZE SPORTU.

Jutrzenka—Olsza 2:0. Od dłuższego czasu obserwując mecze o mistrzostwo okręgowe Jutrzenki nie możemy się uwolnić od podejrzenia, iż szczęście które drużynie tej pozwala wygrać nierzadko z lepszą od siebie, jest stałe i zadziwiające; prozaicznie nazywałoby się to, iż Jutrzence pomagają pewne czynniki, które z tytułu swej władzy powinnyby raczej zostać sprawiedliwymi. Lecz, że Krak. Kol. Sędziów, jak już w całej Polsce wiadomo, prowadzi wielką politykę narodowościową i klubową, to też pod tym kątem widzenia patrząc, nie zadziwią nikogo niesłuszne sukcesy Żyd. Tow. Jutrzenki. Również i powyższe nie były zupełnie bez afe. Olsza o dużo lepsza w polu ma stałą przewagę nad białoczarnymi, cóż kiedy wielu momentów podbramkowych psuje im niesłusznie sędzia, w polu dla „równowartości“ znów dla Olszy stronniczym w rozstrzygnięciach. Gdy zaś pada orzeczenie sędziego uznając bramkę bardzo problematyczną, a której sędzia nie mógł widzieć, znajdując się blisko linji środka, klęska Olszy jest przesądzona. Sympatyczna ta drużyna w dużej mierze ofiara intryg, spadnie zdaje się w tym roku do klasy B. Urząd sędziego sprawował p. Mund.

Wisła—Korona 5:1 (3:1). Z okazji pięciolecia swego istnienia Sokoli K. S. Korona zaprosił Wisłę na zawody towarzyskie, które odbyły się w niedzielę rano na boisku Wisły, przynosząc zespołowi Wisły, złożonemu z old-boyi i junjorków zasłużone zwycięstwo. Na lewym łączniku Wisły grał Obrubański sekretarz gener. P. Z. P. N., uzyskując 3 bramki. Korona wprawdzie przedstawia się bardzo sympatycznie, ale jeszcze techniką zbyt jest surowa i niedokładna w pociągnięciach.

Cracovia—Wawel 2:0 (2:0). Twardy orzech do zgryzienia stanowił również i dla Cracovii sympatyczny ten klub, grający z rzadko spotykaną u drużyn ambicją i poświęceniem. Gracze dobrze zbudowani i żywi stanowią groźnego przeciwnika w polu; tyły lepsze od ataku, który nie może się zdecydować na oddanie strzału z wypracowanej czasem z takim trudem pozycji. A było ich kilkanaście. Cracovia dostosowała się do sposobu gry przeciwnika, to też mecz stanowił typowy obraz walki o punkty. Gra równa z małą przewagą białoczerwonych prowadzona w ostrem tempie, niezbyt fair. Do przerwy Cracovia więcej przy piłce, po pauzie Wawel. Nadzwyczaj miły efekt wywołało bardzo taktowne postąpienie Wawelu. Gdy sędzia dyktuje rzut wolny, gdy widoczny był rzut karny. Wawel bez słowa protestu, bije spokojnie na aut, dziwiąc przeciwnika rzadkim, i nieznanym mu gentlemańskim protestem. Sędziował p. Rutkowski, bardzo oględnie.

BIELSKO. Wisła—B. B. S. V. 5:2. Wisła pokazała pierwszoklasową grę, która obudziła szczery entuzjazm wśród licznie zebranych widzów.

WARSZAWA. 3 p. lotników—28 p. strz. kan. 1:0. Zawody o mistrzostwo armji.

PRAGA. Slavia—Sparta 2:1 (1:1).

KOPENHAGA. Danja—Belgja 2:1.

Pamiętajcie o „Czerwonym Krzyżu“

Porwanie telefonistki przez tajemniczego donżuana.

Niezwykły napad w Warszawie.

Onegdaj w Warszawie 27-letnia **Janina Rabińska,** pracowniczka telenfonów, powracała z nocnego dyżuru, o godz. 1 w nocy do domu. Znalazłszy się na rogu ul. Prostej i Żelaznej, Rabińska **została zaczepiona przez jakiegoś przechodnia,** który zaproponował jej odprowadzenie do domu. Gdy Rabińska nie zgodziła się, wtedy **natarczywy przechodzień**

zawołał dorożkę, porwał Rabińską w pół, wciągnął do dorożki i rozkazał jechać, szepcąc coś dorożkarzowi do ucha.

W drodze porwana szamotała się i w rezultacie na ul. Żelaznej w pobliżu Chmielnej **zdołała się wyrwać z objęć donżuana i wyskoczyła z dorożki w biegu.** Skok był niefortunny, gdyż Rabińska, **upadłszy na bruk, zraniła się ciężko w głowę i potłukła się ogólnie.**

Widząc to donżuan zatrzymał dorożkę, **podniósł na wpół przytomną Rabińską,** przeprowadził do dorożki i odwiózł do bramy domu, w którym napadnięta zamieszkuje. Po tym fakcie napastnik szybko umknął dorożką. Zaznaczyć należy, że na pomoc nieszczęśliwej nie pospieszyli policjanci, pełniący służbę na rogu ul. Prostej i Żelaznej, oraz przy zbiegu ulic Twardej, Żelaznej i Złotej. Niewątpliwie urząd śledczy przyczyni się do odnalezienia opryszka.

Trocki incognito w Warszawie.

Moskwa. (Rps). W kołach sowieckich uporczywie potwierdzają pogłoskę o oczekiwanej **podróży Trockiego do Europy zachodniej.** Trocki miałby podróżować incognito, przyczem **w drodze do Berlina odwiedziłby również Warszawę.**

Najnowszy bolszewicki film propagandowy.

Opozycyjna prasa angielska, zwalczająca świeżo przez Macdonalda zawarty i przedłożony parlamentowi do uchwalenia **układ angielsko-sowiecki,** donosi nie bez zadowolenia o najświeższym środku propagowania **pretensyj rządu sowieckiego do Bessarabji.**

Środkiem tym jest film, mający przekonać „zużyków“ rosyjskich, że

Rumunja — to państwo, które zakłóca pokój świata.

A więc wyobrażone są nim sceny, które przedstawiają, jak Rumuni goszczą u siebie rozbitków armji Wrangla, jak

regularne wojsko rumuńskie, przeszedłszy Dniestr, rabuje i dopuszcza się gwałtów na terytorjum sowieckiem itp.

Londyński ambasador Rumunji wystosował z okazji tego filmu otwarty list do prasy angielskiej, protestując przeciw perfidji bolszewickiej, dążącej za pomocą takich kłamliwych filmów do zakłócenia pokoju świata.

Oomoto, japońska religja uniwersalna.

Z Japonji donoszą, że zyskuje tam coraz więcej zwolenników **nowe wyznanie religijne,** noszące japońską nazwę **Oomoto,** a mające na celu **zlanie w jedną całość wszystkich religij na świecie.**

Twórczynią tego nowego wyznania, liczącego w Japonji około stutysięcy zwolenników, połączonych w przeszło 300 gmin, była niejaka **Nao Requei,** zmarła przed dwoma laty, która uważała się za **prorokinię.**

Wyznawcy religji **Oomoto** opowiadają o niej, że **choć była analfabetką, napisała kilka ksiąg,** posłuchawszy **wewnętrznego głosu,** który wydał jej rozkaz: „Chwyć za pióro!“. Prorokini ta miała **z całą dokładnością przepowiedzieć wybuch wojny światowej i ostatnie trzęsienie ziemi.**

Oprócz tego przepowiedziała, że dopiero po jej śmierci zjawi się człowiek, który właściwie ugruntuje religję **Oomoto.** I rzeczywiście, po jej zgonie zjawił się

„mistrz“, nazwiskiem Wanisabura, czyniący cuda.

Ślepym przywraca wzrok, sparaliżowanym władzę w członkach, nieuleczalnie chorym na gruźlicę — zdrowie itd.

Początkowo rząd japoński donosił się wrogo do religji **Oomoto.** Gdy jednak okazało się, że na skutek prześladowań liczba jej zwolenników nie maleje, lecz wzrasta i że są oni ludźmi nieszkodliwymi dla państwa — zostawiono ich w spokoju. Korzystając z tego, mistrz **Wanisabura** wybrał się w podróż po Azji dla propagowania religji **Oomoto,** a niewykluczonem jest, iż zawita w tymsamym celu także do Europy i Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

Rzeki i strumienie

przepełnione brzoskwiniami.

W środkowej i południowej Georgji w St. Zjednoczonych brzoskwinie obrodziły nadzwyczajnie, a niema na nie zbytu wobec urodzaju w całej Ameryce. Ogrodnicy mogli jedynie sprzedać około 5000 wag. owoców najlepszego, gdy olbrzymia ilość 4 miljonów buszli (8000 wagonów) trzeba było zniszczyć, ceny bowiem ofiarowywane za towar nie pokrywały kosztów transportu. Hodowcy owoc zmuszeni byli w części użyć zamiast nawozu, w części wrzucić do strumieni i rzek. Początkowo obawiano się zakażenia wód, brzoskwinie jednak spłynęły szczęśliwie do morza.

Odpowiedzialny redaktor: **Dr. Władysław Świrski.** Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem **J. Borkowicza.**